

POSTANOWIENIE

Dnia 28 lipca 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Roman Sądaj

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 28 lipca 2016 r.,
sprawy **M. P.**,
skazanego z art. 200 § 1 k.k. i in.,
z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego
od wyroku Sądu Apelacyjnego
z dnia 14 stycznia 2016 r.,
zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego w B.
z dnia 21 lipca 2015 r.,

postanowił:

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. zwolnić skazanego od kosztów sądowych postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Okręgowego w B. z dnia 21 lipca 2015r. M. P. został skazany za czyny 1) z art. 197 § 2 k.k. w zw. z art. 199 § 3 k.k. i art. 200 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i art. 12 k.k. przy zastosowaniu art. 4 § 1 k.k.; 2) z art. 200 § 1 k.k. i art. 199 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 i art. 12 k.k. przy zastosowaniu art. 4 § 1 k.k.; 3) z art. 200 § 1 k.k.; 4) z art. 202 § 4 k.k. przy zastosowaniu art. 4 § 1 k.k. – na karę łączną 14 lat pozbawienia wolności, podlegającą wykonaniu w systemie terapeutycznym, zaliczając na jej poczet okres tymczasowego aresztowania w sprawie; nadto orzeczono środek karny w postaci zakazu kontaktowania się z

pokrzywdzonymi przez okres 10 lat oraz środek zabezpieczający w postaci umieszczenia oskarżonego w zamkniętym zakładzie psychiatrycznym w celu przeprowadzenia terapii farmakologicznej lub psychoterapii zmierzającej do realizacji funkcji prewencyjnej; orzeczono w przedmiocie kosztów obrony z urzędu oraz kosztów sądowych.

Po rozpoznaniu apelacji prokuratora i obrońcy oskarżonego, wyrokiem Sądu Apelacyjnego z dnia 14 stycznia 2016r., zaskarżony wyrok został zmieniony w ten sposób, że w drugim z przypisanych oskarżonemu czynów wyeliminowano „§ 1” art. 199 k.k.; uniewinniono oskarżonego od zarzutu popełnienia czynu trzeciego (z art. 200 § 1 k.k.); zmieniono podstawę prawną orzeczonego środka karnego w postaci zakazu kontaktowania się z pokrzywdzoną A. G., przyjmując w jej ramach przepisy 41a § 2 k.k. i art. 43 § 1 pkt 2 k.k.; uzupełniono podstawę prawną orzeczonego środka zabezpieczającego o przepis art. 4 § 1 k.k., ustalając, że dotyczy on skazania za pierwszy z przypisanych czynów, popełniony na szkodę E. P.; uchylono orzeczenie o środku karnym w postaci zakazu kontaktowania się z pokrzywdzoną P. M.; uchylono dotychczasowe orzeczenie o karze łącznej, wymierzając nową karę w wysokości 13 lat pozbawienia wolności, zaliczając na jej poczet okres tymczasowego aresztowania; w pozostałym zakresie utrzymano zaskarżony wyrok w mocy, zasądzając od Skarbu Państwa koszty obrony świadczonej na rzecz oskarżonego z urzędu oraz orzekając o kosztach sądowych postępowania odwoławczego.

Kasację od powyższego wyroku wniósł obrońca skazanego. Zaskarżył go w zakresie utrzymującym w mocy wyrok Sądu pierwszej instancji oraz wymierzającym nową karę łączną (pkt III i IV). Zarzucił w niej, mające istotny wpływ na treść orzeczenia, rażące naruszenia prawa:

1. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k., poprzez nierozważnie przez Sąd odwoławczy w zaskarżonym wyroku wszystkich wniosków i zarzutów podniesionych w apelacji obrońcy;
2. art. 7 k.p.k. w zw. z art. 433 § 2 k.p.k., poprzez bezpodstawne przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów, wyrażającej się w zaakceptowaniu stanowiska Sądu pierwszej instancji w zakresie wiarygodności zeznań pokrzywdzonej E. P.;

3. rażąco niewspółmierność kary, poprzez orzeczenie wobec oskarżonego kar jednostkowych pozbawienia wolności w wymiarze 9 lat, 5 lat oraz roku i 6 miesięcy, a także kary łącznej w wymiarze 13 lat pozbawienia wolności.

W konsekwencji tych zarzutów, skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym; zwolnienie skazanego od kosztów postępowania kasacyjnego; nadto wniósł o zasądzenie na rzecz obrońcy kosztów zastępstwa procesowego z urzędu w postępowaniu kasacyjnym, o czym rozstrzygnął już Sąd odwoławczy.

W pisemnej odpowiedzi na kasację prokurator Prokuratury Regionalnej w K. wniósł o jej oddalenie na posiedzeniu – z uwagi na oczywistą bezzasadność. Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja była bezzasadna w takim właśnie stopniu, na jaki wskazał w pisemnej odpowiedzi prokurator, co wobec braku okoliczności określonych w art. 536 k.p.k., podlegających uwzględnieniu przez Sąd kasacyjny niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych zarzutów, skutkowało jej rozpoznaniem w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

Twierdzenie, że nie rozważono w postępowaniu odwoławczym zarzutu pierwszego apelacji w sposób czyniący zadość rygorom art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k., stoi w jawnej sprzeczności z treścią bardzo wnikliwie i skrupulatnie sporządzonego przez Sąd *ad quem* uzasadnienia. To z niego właśnie jasno wynika, że w odniesieniu do tego zarzutu poczynione zostały obszerne rozważania, wykazujące kompletną bezzasadność zarzutu naruszenia art. 5 § 2 k.p.k. Trafnie tam wskazano, że prawidłowość oceny poszczególnych dowodów, w tym wyjaśnień skazanego, stojących w opozycji do zeznań pokrzywdzonej E. P., badać należało przez pryzmat przestrzegania nie powyższej reguły, lecz unormowania wynikającego z art. 7 k.p.k. W dalszej części odniesiono się do wyłożonych w apelacji okoliczności, które, zdaniem skarżącego, powinny finalnie skutkować odmiennymi wnioskami w zakresie rekonstrukcji czynu popełnionego przez skazanego na szkodę swojej córki.

Nie jest jednak prawdą, że nie zwrócono uwagi na zakwestionowanie ustaleń, w których przyjęto, że skazany stosował wobec pokrzywdzonej przemoc fizyczną. Dowodzi tego w sposób niewątpliwy treść uzasadnienia (str. 10 -11). Sąd

ad quem wskazał tam, że samo zaprzeczenie tej okoliczności przez skazanego w świetle zgromadzonego i ujawnionego materiału dowodowego nie mogło uzasadniać twierdzenia, iż nie miała ona miejsca. Tego faktu nie wykluczał również akcentowany przez obronę brak namacalnych dowodów stosowania przemocy, w postaci śladów na ciele. Przekonująco Sąd odwoławczy wskazał, że mogło to przecież wynikać choćby z braku potrzeby natężenia przemocy, a to z uwagi na drastyczną dysproporcję siły fizycznej dorosłego mężczyzny i dziecka. Stanowiło to zatem nic innego jak właśnie odpowiedź na kwestie podniesione w apelacji, w tym również na pytanie dlaczego osoby najbliższe dla pokrzywdzonej (matka, babka, koleżanki) nie dostrzegły żadnych śladów na jej ciele. Nie było zatem żadnych przesłanek do podzielenia poglądu, że w zakresie instancyjnej kontroli na tym tle doszło do wskazanego w kasacji naruszenia.

Uchybienia wynikające z art. 7 k.p.k. zasadzie swobodnej oceny dowodów, w powiązaniu z art. 433 § 2 k.p.k., w żadnym razie nie stanowiła akceptacja dokonanej przez Sąd *a quo* oceny zeznań E. P. Treść pisemnych motywów zaskarżonego wyroku i w tym zakresie przekonywała, że nie tylko ocena tego dowodu w postępowaniu pierwszoinstancyjnym cechowała się wszechstronnością i rzetelnością, ale że powyższe kryteria spełniała także kontrola instancyjna. Sąd odwoławczy nie ograniczył się wszak do bezrefleksyjnej aprobaty twierdzenia, że zeznania tej pokrzywdzonej były wiarygodne, lecz zaprezentował całokształt argumentacji, która go do takiej konstatacji doprowadziła, wykluczając zasadność argumentów apelacyjnych. Nie ma racji obrońca, zarzucając ocenie tego dowodu bezkrytyczność. Wbrew twierdzeniu skarżącego, obejmowała przecież i te fragmenty zeznań świadków, do których odnosił się w apelacji i obecnie w kasacji. Ich bliższe przeanalizowanie skutkowało uznaniem, że wpływu na wartość procesową depozycji E. P. mieć jednak nie mogą, gdyż bądź to nie znajdują głębszego oparcia w faktach, bądź dotyczą pojedynczej sytuacji nie związanej w żaden sposób z zarzucanymi skazanemu zachowaniami. Wobec wysokiej kategoryczności opinii biegłych psychologów, co do – z punktu widzenia ich specjalności – przekonania o wiarygodności E. P., podnoszone przez skarżącego fragmenty relacji koleżanek pokrzywdzonej czy pedagoga szkolnego mającego po raz pierwszy kontakt z dzieckiem molestowanym, nie mogły mieć decydującego

znaczenia (str. 7–10). Twierdzenie o nieuwzględnieniu tych kwestii przez Sąd Apelacyjny było zatem zupełnie nieprawdziwe, a ich odmienna od oczekiwań skarżącego ocena, nie stwarzała żadnych podstaw do formułowania tezy o naruszeniu reguły art. 7 k.p.k. w powiązaniu z art. 433 § 2 k.p.k.

W odniesieniu do zarzutu trzeciego i wywodów autora kasacji dotyczących wymiaru kar jednostkowych oraz kary łącznej, należy podkreślić to, że w art. 523 § 1 *in fine* k.p.k. wprost ustanowiono niedopuszczalność wniesienia kasacji „wyłącznie z powodu niewspółmierności kary”. W utrwalonym orzecznictwie Sądu Najwyższego (por. np. wyrok z dnia 3 listopada 1999r., IV KKN 206/99) podkreślano, że wprawdzie wolno w kasacji twierdzić, iż kara jest niewspółmierna, ale musi to jednak być następstwem rażącej obrazę prawa materialnego lub procesowego, która mogła mieć istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia o karze. Natomiast w kasacji obrońcy M. P., wprost skoncentrowano się jedynie na wyrażeniu dezaprobaty dla oceny dyrektyw wymiaru kary, co jednak pozostaje poza kognicją kasacyjną. Dopiero obowiązująca od dnia 15 kwietnia 2016r. nowelizacja art. 523 k.p.k., poprzez dodanie § 1a, umożliwiła wniesienie kasacji „wyłącznie z powodu niewspółmierności kary”, ale dotyczy to jedynie Ministra Sprawiedliwości - Prokuratora Generalnego i tylko w odniesieniu do „spraw o zbrodnie” (art. 1 pkt 124 lit. b ustawy z dnia 11 marca 2016 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw – Dz.U. z 2016r., poz. 437).

Zważywszy zatem na to, że wywody i argumenty podniesione w kasacji obrońcy M. P. okazały się bez reszty chybione, skargę tę należało oddalić jako oczywiście bezzasadną.

Długotrwałe pozbawienie wolności skazanego uzasadniało zwolnienie go od kosztów postępowania kasacyjnego – art. 624 § 1 k.p.k.